

**INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI**

**prof. dr hab. Andrzej Siemaszko**

**dr Paweł Ostaszewski**

**Joanna Klimczak**

**Justyna Włodarczyk-Madejska**

***Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców Warszawy.***

***Wyniki badania sondażowego***

**Warszawa 2018**



## **Spis treści**

Wstęp .....	1
1. Metodologia i opis badanej próby .....	3
2. Ogólne poczucie bezpieczeństwa .....	5
3. Obawy przed konkretnymi zagrożeniami .....	9
4. Wiktymizacja i ocena pracy policji .....	12
5. Punitivność .....	17
Podsumowanie .....	24



## Wstęp

Janina Czapska i Krzysztof Krajewski, podsumowując projekt „Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców wielkich miast”, przywołali bardzo sugestywny cytat z Georges’a Kellens’a i André Lemaître z 1987 roku:

*„Ludzie nigdy dotąd nie byli tak dobrze zabezpieczeni, jak są dzisiaj. Nigdy nie żyli tak długo. Najprawdopodobniej też nigdy nie zaznali tak wielkiej wolności. Nigdy też mieszkańcy małych i wielkich krajów uprzemysłowionych nie mieli, teoretycznie rzecz biorąc, mniej powodów, aby się obawiać czegokolwiek. Równocześnie jednak nigdy wcześniej nie występowało tak wielkie, trwałe i przytłaczające poczucie braku bezpieczeństwa. Wcześniej ludzie znali lęk, ale nie tak szeroko rozpowszechniony, rodzący wewnętrzne poczucie braku bezpieczeństwa dławiące nas wszystkich nawet wówczas, gdy wszystko jest w porządku<sup>1</sup>.*

Od „dzisiaj” z przytoczonego fragmentu minęło już ponad 30 lat, a od realizacji badania „Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców wielkich miast. Kraków na tle innych miast europejskich” prawie 20. Wydaje się, że obecna sytuacja, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach europejskich jest zgoła odmienna. Utrzymuje się wysoki poziom „zabezpieczenia” ludzi w wielu wymiarach życia. Jednocześnie spada przestępczość i rośnie poczucie bezpieczeństwa<sup>2</sup>. Czy w tej sytuacji, jak pytał Andrzej Siemaszko, „kryminologom grozi bezrobocie?”<sup>3</sup> i powinniśmy zaprzestać badań przestępczości i lęku przed nią oraz bezpieczeństwa i polityki kryminalnej? Wydaje się, że, paradoksalnie, to właśnie te „bezpieczne” warunki powinny skłonić nas do dokładniejszego (czy inaczej drobiazgowego lub bardzo ukierunkowanego) przyjrzenia tym zagadnieniom, tak by nie przeoczyć ewentualnych nowych źródeł i rodzajów zagrożeń.

---

<sup>1</sup> G. Kelles, A. Lemaître, *Research on the „Fear of Crime”*, Eurocriminology 1987, t. 1, s. 31 za: J. Czapska, K. Krajewski, *Podsumowanie* [w:] K. Krajewski (red.) *Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców wielkich miast. Kraków na tle innych miast europejskich*, Kraków 2008, s. 201.

<sup>2</sup> Por. np. *Mniej przestępstw, wysokie poczucie bezpieczeństwa Polaków – podsumowanie I półrocza 2018 roku*, <http://statystyka.policja.pl/st/informacje/161093.Mniej-przestepstw-wysokie-poczucie-bezpieczenstwa-Polakow-podsumowanie-I-polrocz.html> [23.11.2018]; *Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2016 roku*, [www.bjp.mswia.gov.pl/download/4/31673/RaportostaniebezpieczenstwawPolscew2016roku.pdf](http://www.bjp.mswia.gov.pl/download/4/31673/RaportostaniebezpieczenstwawPolscew2016roku.pdf) [23.11.2018].

<sup>3</sup> A. Siemaszko, *Zamiast podsumowania. Czy kryminologom grozi bezrobocie?*, [w:] A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas Przestępczości 5*, Warszawa 2015, s. 225–232.

Stereotypowo to wielkie miasta uchodzą za miejsca koncentrujące różne źródła społecznych zagrożeń, takich jak przestępczość, dezorganizacja społeczna, ubóstwo, osłabiona kontrola społeczna, zanikanie tradycyjnych wartości i więzi międzyludzkich, częste kontakty z osobami nieznanymi i pochodzącymi z odmiennych środowisk, hałas czy zanieczyszczenie środowiska<sup>4</sup>. Jednak poczucie bezpieczeństwa jest oczywiście zarówno problemem globalnym, jak i bardzo lokalnym, dotyka i całych społeczeństw, i poszczególnych osób w konkretnych sytuacjach. Dlatego też analizy poświęcone tej problematyce powinny być w jak największym stopniu wszechstronne i wielowymiarowe.

Analizowane poniżej rezultaty badania stanowią w pewnym sensie kontynuację i rozszerzenie całej serii projektów Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości poświęconych przestępczości nierejestrowanej, lęku przed nią oraz punitwności polskiego społeczeństwa w świetle wyników badań sondażowych<sup>5</sup>. Skupia się ono na postawach, doświadczeniach i obawach mieszkańców największego polskiego miasta, czyli Warszawy. Takie zakreślenie przedmiotu analizy umożliwiło prowadzenie istotnych porównań, a także podjęcie próby zdiagnozowania zarówno „starych” (analizowanych i opisywanych już uprzednio) jak i nowych źródeł zagrożeń i form reakcji na nie.

Cały raport składa się z niniejszego wstępu, pięciu głównych części oraz podsumowania. Pierwsza część opisuje metodologię badania oraz podstawowe charakterystyki badanej próby. Część druga traktuje o generalnym poczuciu bezpieczeństwa mieszkańców Warszawy, część trzecia – o obawach przed przestępczością i konkretnymi zagrożeniami, część czwarta – o wiktyimizacji oraz ocenie pracy policji, część piąta zaś – o stosunku do surowego karania sprawców przestępstw, innymi słowy – punitwności.

---

<sup>4</sup> Por. np. P. Ostaszewski, *Lęk przed przestępczością. Aspekty teoretyczne, metodologiczne i empiryczne*, Warszawa 2014, s. 161–167 i K. Sessar, *Podstawowe założenia projektu Insecurities in European Cities z punktu widzenia kryminologii oraz socjologii miasta*, [w:] K. Krajewski (red.) *Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców wielkich miast... op. cit.*, red, s. 13-23.

<sup>5</sup> Szerzej na ten temat por. m.in. A. Siemaszko (red.), *Geografia występku i strachu. Polskie Badanie Przestępczości '07*, Warszawa 2008; A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce 4*, Warszawa 2009; P. Ostaszewski, *Lęk przed przestępczością... op. cit.*; A. Siemaszko, P. Ostaszewski, J. Klimczak, *Badanie poparcia dla zaostrzenia polityki karnej. Wyniki trzech badań sondażowych*, Warszawa 2018.

## 1. Metodologia i opis badanej próby

Omawiane badanie zostało przeprowadzone w okresie od 27.09.2018 r. do 12.10.2018 r. na próbie 2000 pełnoletnich mieszkańców Warszawy, metodą wywiadu telefonicznego wspomaganego komputerowo (ang. *computer-assisted telephone interviewing* – CATI). Wykorzystano w nim narzędzie pomiaru w postaci kwestionariusza ankiety, składającego się z 29 pytań, podzielonych na sześć części, w tym: 1) ogólne poczucie bezpieczeństwa, 2) doświadczenia osobiste, 3) możliwości poprawy, 4) punitowność, 5) inne problemy, 6) metryczka. Pytania te zostały zadane zarówno użytkownikom telefonów stacjonarnych, jak i komórkowych (proporcja 1:4)<sup>6</sup>.

W badaniu wzięło udział 45,1% mężczyzn i 54,9% kobiet. Badani byli w wieku od 18 do 98 lat (średnia wieku wyniosła 49 lat). Większość respondentów (59,2%) miała wykształcenie wyższe, a następnie kolejno: wykształcenie średnie (35,7%), wykształcenie zawodowe (3,8%) i wykształcenie podstawowe (1,3%). Ogólnie większość badanych była aktywna zawodowo (61%). Jeśli chodzi o przynależność społeczno-zawodową, największe grupy w badanej populacji stanowiły osoby pracujące na pełen etat – 45% oraz emeryci i renciści – 30%.

Najczęściej w gospodarstwie domowym w badanej populacji były dwie osoby (42,2%) lub jedna (30,9%). Rzadziej były to trzy (15,4%) czy cztery osoby (8,7%). Natomiast pięć i więcej osób znalazło się w marginalnej liczbie gospodarstw domowych wśród badanych warszawiaków (2,8%).

Jeśli chodzi o sytuację materialną respondentów, to większość z nich oceniała ją pozytywnie. Połowa respondentów (50,3%) była zdania, że powodzi im się znośnie lub średnio, podczas gdy 37% uważało, że powodzi im się raczej dobrze, a 4% że powodzi im się bardzo dobrze. Swoją sytuację materialną jako raczej złą oceniło 6,7% badanych, natomiast niespełna 2% stwierdziło, że powodzi im się źle i są w ciężkiej sytuacji materialnej.

---

<sup>6</sup> Procent odmów wyniósł 40%.

Badanie zostało przeprowadzone w każdej z osiemnastu dzielnic Warszawy. Najczęściej respondenci mieszkali na Mokotowie (13%) i na Pradze-Południe (11%). Najrzadziej zaś w Wilanowie (1,3%) i w Rembertowie (1,5%).

Respondenci zostali także poproszeni o wskazanie dzielnic Warszawy, w których spędzają najwięcej czasu w ciągu zwykłego dnia (np. w pracy, w szkole, w czasie wolnym). Ankietowani najczęściej wskazali trzy dzielnice, w których spędzają czas: Mokotów (16,6%), Śródmieście (13%) i Pragę-Południe (10%). Dzielnice najrzadziej wskazywane jako miejsca spędzania czasu pokrywały się z najrzadziej zamieszkiwanymi przez badanych – Wilanów (1,3%) i Rembertów (1,2%).

Najczęściej respondenci zamieszkiwali w Warszawie od urodzenia (58%). Wśród pozostałych badanych zdecydowana większość, bo 85%, była mieszkańcami Warszawy od ponad 15 lat.

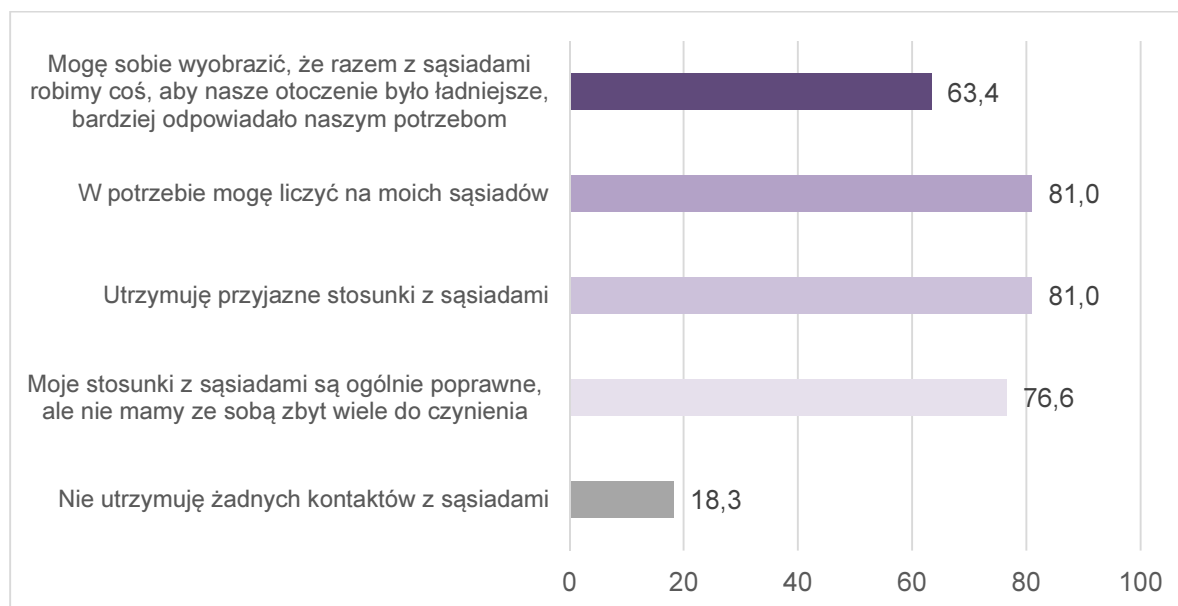
Większość z badanych (94,5%) była zadowolona z mieszkania w Warszawie. Większość również utrzymywała przyjazne stosunki z sąsiadami (81%) i zgadzała się z twierdzeniem, że w potrzebie może liczyć na swoich sąsiadów (również 81%). Ponad 60% zadeklarowało, że może wyobrazić sobie, że robi z sąsiadami coś, aby ich otoczenie było ładniejsze, aby bardziej odpowiadało ich potrzebom. Jednocześnie jednak 3/4 przyznało, że nie ma z sąsiadami wiele do czynienia, choć określało swoje stosunki z nimi jako ogólnie poprawne. W badanej próbie znalazło się jedynie 18,3% respondentów nieutrzymujących żadnych kontaktów z sąsiadami. Relacje mieszkańców Warszawy z sąsiadami są – jak pokazują badania InSec z 2002 roku, przeprowadzone w trzech dzielnicach Krakowa – podobne do relacji z sąsiadami mieszkańców innych dużych miast<sup>7</sup>.

---

<sup>7</sup> K. Krajewski (red.), *Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców wielkich miast...*, op. cit., s. 164. W badaniach warszawskich pojawiły się nieznacznie częstsze odsetki odpowiedzi „mogę sobie wyobrazić, że razem z sąsiadami robimy coś, aby nasze otoczenie bardziej odpowiadało naszym potrzebom” (63,4 vs 49,1 i 39,9) oraz „utrzymuję przyjazne stosunki z sąsiadami”.



Wykres 1. Stosunki z sąsiadami<sup>8</sup>



Odsetki nie sumują się do 100 – możliwy wybór wielokrotny.

2/3 badanych ma znajomych w pobliżu swojego miejsca zamieszkania, z którymi regularnie się spotyka. 34% nie posiada zaś takich znajomych. Wyniki w tym zakresie nie odbiegają w znacznej mierze od wyników badań mieszkańców innych dużych miast. Dla wspomnianego badania InSec odsetki te wynosiły odpowiednio 72,1% (dla dzielnicy Nowy Bieżanów), 52,3% (Kazimierz), 56,9% (Grzegórzki)<sup>9</sup>.

## 2. Ogólne poczucie bezpieczeństwa

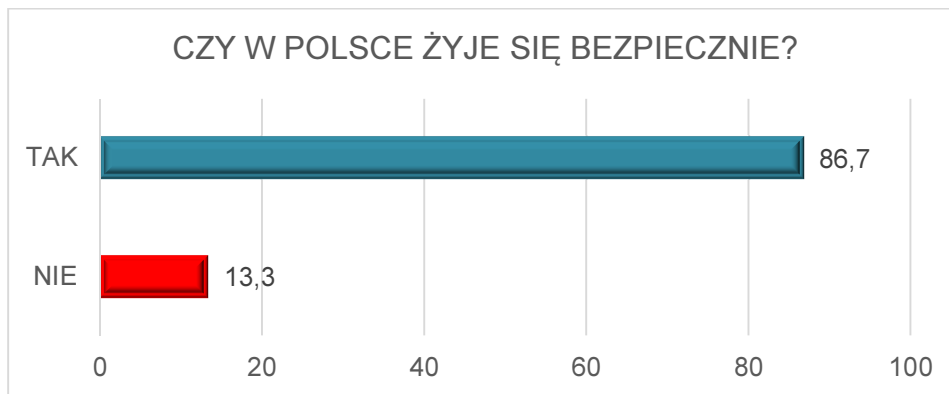
Blisko 87% mieszkańców stolicy uważa, że Polska jest krajem bezpiecznym, co należy uznać za wynik bardzo wysoki, ale wcale nie nieoczekiwany. Jest on bowiem równie wysoki jak wynik badania Centrum Badań Opinii Społecznej (dalej: CBOS), przeprowadzonego w kwietniu 2018 roku, w którym 88,7% respondentów oceniło Polskę jako kraj bezpieczny<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> Pytanie brzmiało: *Proszę powiedzieć, czy stwierdzenia, które przeczytam, trafnie opisują Pana(i) stosunki z sąsiadami?* Było to pytanie z możliwością wielokrotnego wyboru. Do każdej z odpowiedzi, wymienionej na wykresie 1, respondent mógł odpowiedzieć „tak” lub „nie”. Dlatego też odsetki podane na wykresie nie sumują się do 100.

<sup>9</sup> K. Krajewski (red.), *Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców wielkich miast...*, op. cit., s. 166.

<sup>10</sup> Por. *Poczucie bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością*, Komunikat z badań, maj 2018, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_061\\_18.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_061_18.PDF) [20.11.2018].

Wykres 2. Poczucie bezpieczeństwa w kraju<sup>11</sup>

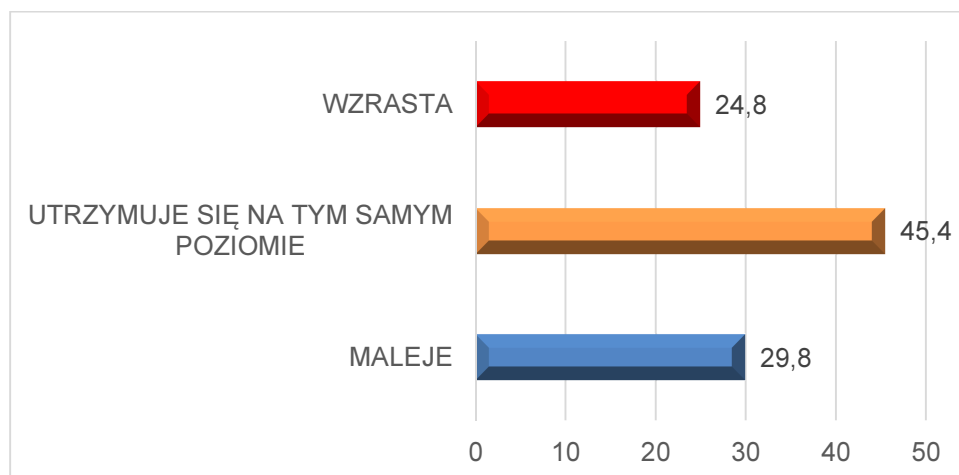


Mimo tak powszechnie wyrażanego poglądu odnośnie do stanu bezpieczeństwa w kraju, aż jedna czwarta warszawskich respondentów jest zdania, że przestępczość w Polsce wzrasta, a blisko połowa, że pozostaje ona na niezmiennym poziomie. Zaledwie 1/3 badanych – zgodnie z jednoznacznymi twardymi danymi<sup>12</sup> – uważa, że ona się zmniejsza. Taki rozkład wyników jest z pewnością zaskakujący i świadczyć może o tym, że organy ścigania (w tym zwłaszcza Policja) robią zbyt mało, by uzmysłowić opinii publicznej optymistyczne fakty o stanie przestępczości w naszym kraju.

<sup>11</sup> Pytanie brzmiało: *Czy, Pana(i) zdaniem, Polska jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie?* Respondent mógł wybrać jedną z trzech odpowiedzi: „tak”, „nie”, „trudno powiedzieć”. Wykres 2, podobnie jak wszystkie inne wykresy zamieszczone w dalszej części opracowania, pomija ostatnią z nich. Odsetki zatem odnoszą się do sumy odpowiedzi merytorycznych, w tym przypadku odpowiedzi „tak” i „nie”.

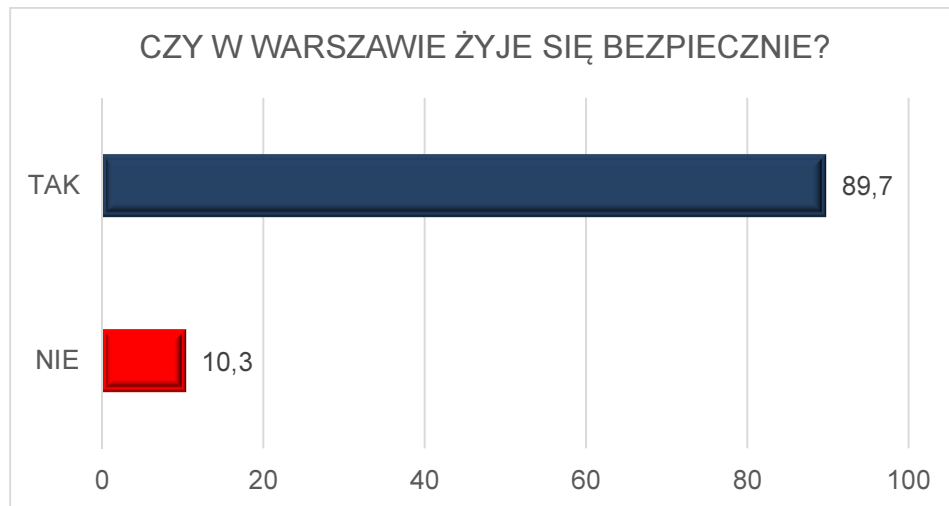
<sup>12</sup> Por. np. *Mniej przestępstw, wysokie poczucie bezpieczeństwa Polaków... op. cit.; Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2016 roku, op. cit.*

Wykres 3. Ocena poziomu przestępczości w Polsce w ostatnich latach<sup>13</sup>



Jeszcze lepiej w porównaniu z całym krajem oceniają respondentzi bezpieczeństwo w samej Warszawie – 90% uznało, że żyje się w niej bezpiecznie. Różnice są wprawdzie niewielkie i oczywiście statystycznie nieistotne, niemniej cokolwiek kontrintuicyjne. Można było bowiem oczekiwać, że poziom bezpieczeństwa w stolicy będzie postrzegany gorzej niż ten w całej Polsce.

Wykres 3. Poczucie bezpieczeństwa w Warszawie<sup>14</sup>



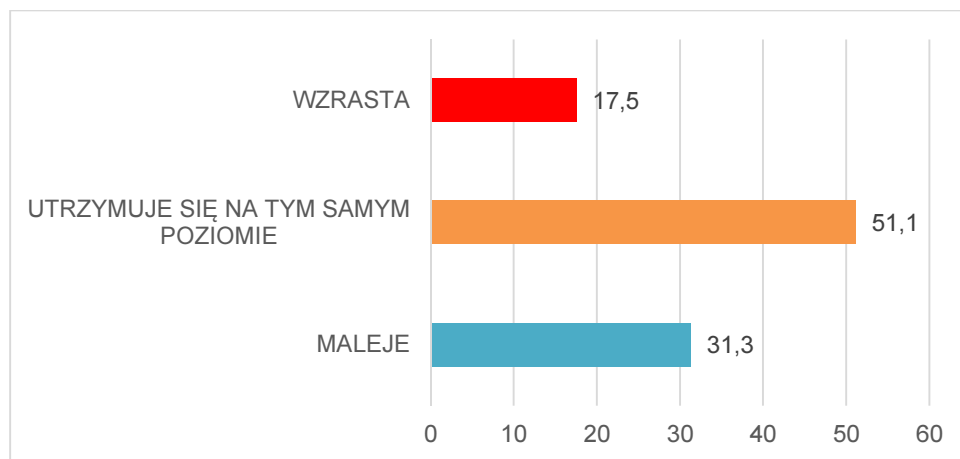
Pod względem oceny stanu przestępczości w Warszawie i w całym kraju zaobserwowano znamienne różnice. O przeszło 7 punktów procentowych mniej badanych uważa, że przestępczość w stolicy wzrasta, natomiast o tyle samo więcej

<sup>13</sup> Pytanie brzmiało: *A czy Pana(i) zdaniem, przestępczość w Polsce w ostatnich latach wzrasta, utrzymuje się na tym samym poziomie czy maleje?* Respondent miał do wyboru cztery odpowiedzi: „wzrasta”, „utrzymuje się na tym samym poziomie”, „maleje”, „trudno powiedzieć”.

<sup>14</sup> Pytanie brzmiało: *Czy, Pana(i) zdaniem, Warszawa jest miastem, w którym żyje się bezpiecznie?* Respondent miał do wyboru jedną z trzech odpowiedzi: „tak”, „nie”, „trudno powiedzieć”.

jest zdania, że maleje ona lub pozostaje na niezmiennym poziomie. Innymi słowy, warszawscy respondenci nieco optymistyczniej oceniają stan przestępczości w swym mieście niż w całym kraju, co uznać wypada za pewną niespodziankę.

Wykres 4. Ocena poziomu przestępczości w Warszawie w ostatnich latach<sup>15</sup>



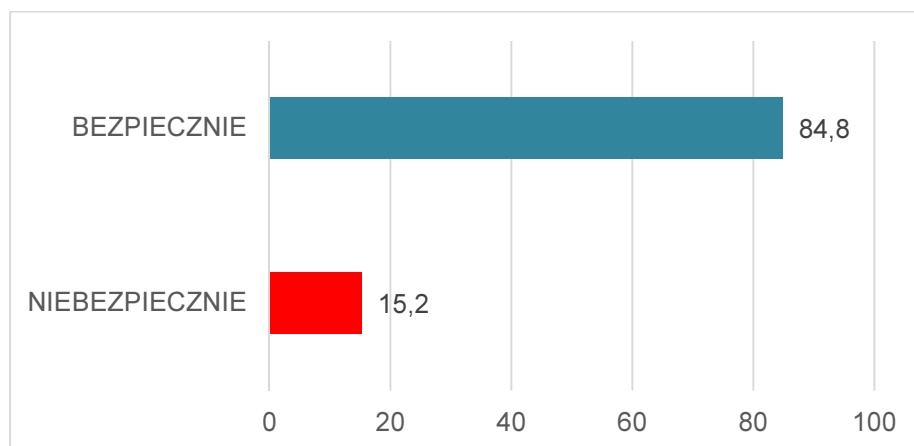
Poczucie bezpieczeństwa podczas samotnego wieczornego spaceru jest od lat uważane za dobry wskaźnik lęku przed przestępczością<sup>16</sup>. Rozkłady wyników prezentowane na wykresie 5 są jednoznaczne i nie pozostawiają wątpliwości: przytłaczająca większość (prawie 85%) mieszkańców stolicy czuje się bezpiecznie w opisanej sytuacji. W tym kontekście wspomnieć również wypada, że jest to rezultat historycznie wysoki w badaniach poziomu lęku przed przestępczością mieszkańców Warszawy. Warto też zauważyć, że mieszkańcy Warszawy – jak wynika z porównań z wynikami Polskiego Badania Przestępczości z początku 2017 roku – czują się nieznacznie bardziej bezpiecznie podczas wieczornego spaceru po zmroku od mieszkańców Polski (różnica 3,8 p.p.)<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> Pytanie brzmiało: *A czy Pana(i) zdaniem, przestępczość w Warszawie w ostatnich latach wzrasta, utrzymuje się na tym samym poziomie czy maleje?* Respondent miał do wyboru jedną z trzech odpowiedzi: „wzrasta”, „utrzymuje się na tym samym poziomie”, „maleje”, „trudno powiedzieć”.

<sup>16</sup> Por np. P. Ostaszewski, *Lęk przed przestępczością... op. cit.*

<sup>17</sup> Polskie Badanie Przestępczości zostało przeprowadzone przez Policję na próbie 17000 osób. 81% respondentów przyznało, że czuje się bezpiecznie podczas spaceru po zmroku, <http://bip.kgp.policja.gov.pl/download/18/85912/OcenaPolicji poczuciebezpieczenstwaPBP2007-2017.pdf> [20.11.2018].

Wykres 5. Poczucie bezpieczeństwa podczas samotnego spaceru po zmroku<sup>18</sup>



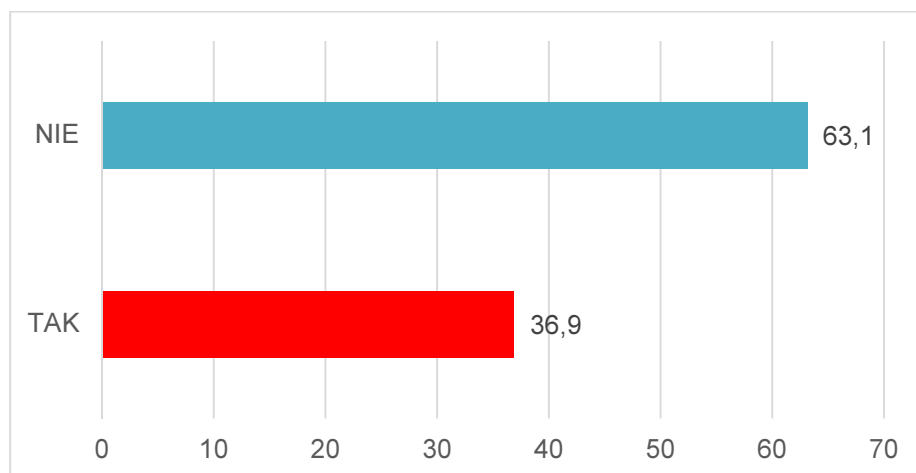
### 3. Obawy przed konkretnymi zagrożeniami

Mimo deklarowanego tak powszechnie generalnego poczucia bezpieczeństwa – i niejako wbrew tym deklaracjom – wcale niemała część badanych (przeszło 1/3) obawia się, że może paść ofiarą przestępstwa. Odsetek ten uznać trzeba za bardzo wysoki i w pewnym sensie poddający w wątpliwość moc wskaźnikową uprzednio analizowanych zmiennych, zwłaszcza tych o charakterze bardzo ogólnym i abstrakcyjnym. Jest on również zbieżny z wynikami badań przeprowadzonych przez CBOS w kwietniu 2018, w którym 38,8% respondentów zadeklarowało odczuwanie obawy przed stanieniem się ofiarą przestępstwa<sup>19</sup>.

<sup>18</sup> Pytanie brzmiało: *Czy czuje się Pan(i) bezpiecznie spacerując samotnie w swojej okolicy po zmroku?* Kafeteria tego pytania składała się z następujących odpowiedzi: „bardzo bezpiecznie”, „raczej bezpiecznie”, „raczej niebezpiecznie”, „bardzo niebezpiecznie”, „trudno powiedzieć”. Przedstawione na wykresie dane odnoszące się do zmiennej „bezpiecznie” stanowią sumę odpowiedzi „bardzo” i „raczej bezpiecznie”. Podobnie dane odnoszące się do zmiennej „niebezpiecznie” są sumą odpowiedzi „bardzo” i „raczej niebezpiecznie”.

<sup>19</sup> Por. *Poczucie Bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością*, Komunikat z badań, maj 2018, *op. cit.*

Wykres 6. Obawa przed staniem się ofiarą przestępstwa<sup>20</sup>



Bardzo ciekawy i dający wiele do myślenia (Policji zwłaszcza) jest rozkład odpowiedzi na pytanie o szczegółowe wymiary poczucia zagrożenia w pobliżu miejsca zamieszkania. Otóż respondenci zdecydowanie najbardziej (43% wskazań, aż o 13 p.p. więcej od kolejnego) obawiają się brawurowo jeżdżących kierowców, co dobitnie świadczy o wadze tego problemu (lub o małej istotności pozostałych zagrożeń). Ponadto zaś o tym, że pozostaje on nadal nierozwiązany, świadczą zbliżone rezultaty uzyskane w badaniu zrealizowanym w ubiegłej dekadzie<sup>21</sup>.

Okolo jednej czwartej wskazań padło na: zaczepianie przez grupy agresywnie zachowującej się młodzieży, niszczenie mienia przez wandalów, zaczepki ze strony osób pijanych oraz włamania. Na pozostałe problemy, w tym tak poważne czyny jak rozboje, bójkę i pobicia, wskazywano już znacznie rzadziej (po 7% wyborów). Jedynie nieco ponad 3% wskazań odnosiło się do ataku terrorystycznego, jeszcze mniej (zaledwie 1,5%) – do wymuszeń i okupów. Z kolei niespełna 11% deklaracji wskazuje na brak jakichkolwiek obaw w pobliżu miejsca zamieszkania.

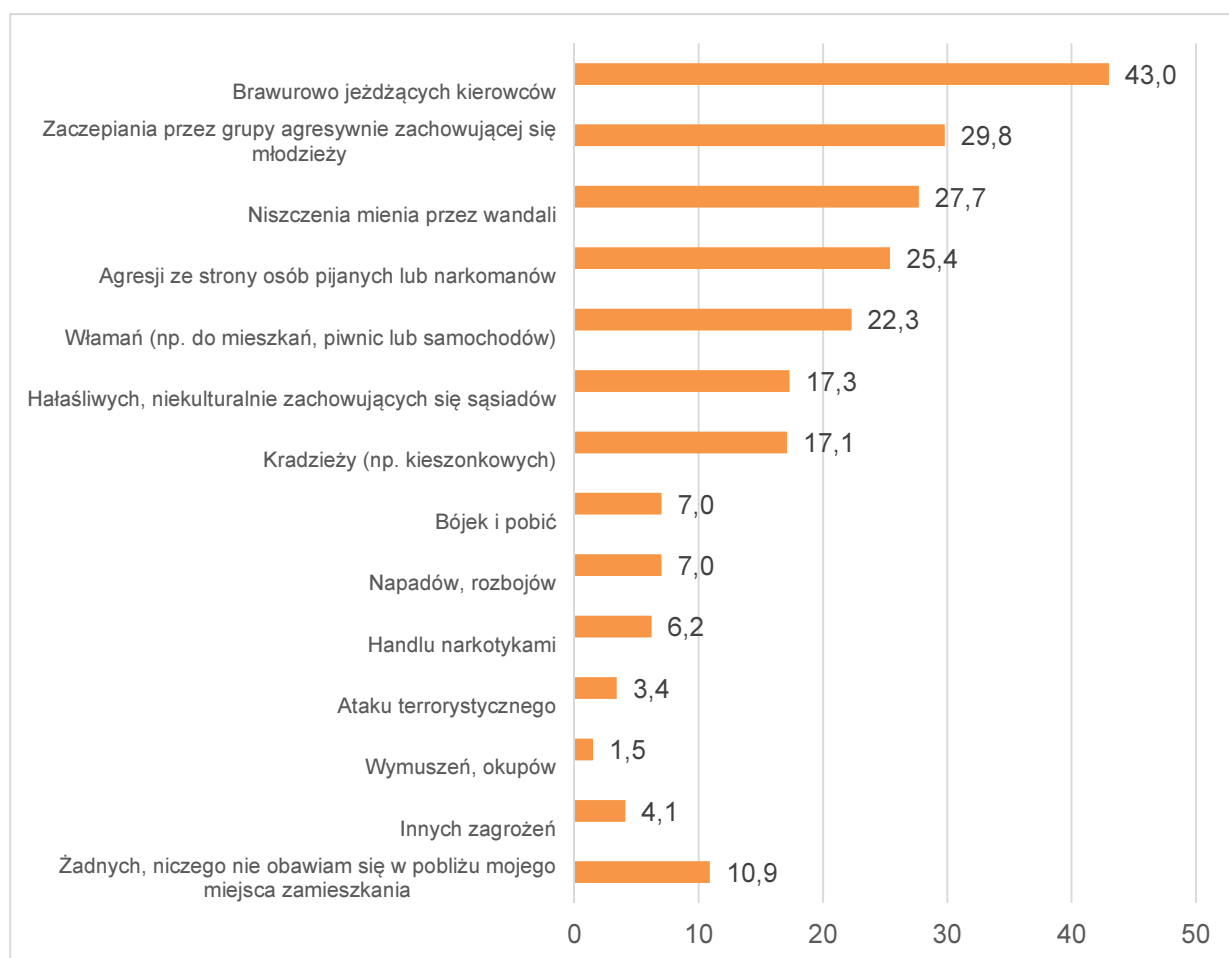
Wyniki te warto porównać z wynikami Polskiego Badania Przestępczości z początku roku 2017, przeprowadzonego na próbie 17000 respondentów. Pozwalają one zauważyć dość ciekawe różnice między mieszkańcami Warszawy a mieszkańcami Polski. Mieszkańcy Polski najbardziej obawiają się włamań (34,5%), brawurowo

<sup>20</sup> Pytanie brzmiało: *Czasami ludzie się zastanawiają, czy nie staną się w przyszłości ofiarą przestępstwa albo w inny sposób nie zostaną poważnie poszkodowani albo zranieni. Czy, ogólnie rzecz biorąc, obawia się Pan(i) tego, że może Pan(i) stać się ofiarą przestępstwa?* Respondenci mieli do wyboru jedną z trzech odpowiedzi: „tak”, „nie”, „trudno powiedzieć”.

<sup>21</sup> Por. A. Siemaszko (red.), *Geografia występku i strachu....*, op. cit., s. 113 i dalsze.

jeżdżących kierowców (29,5%) oraz napadów i rozbojów (23,7%). U mieszkańców Warszawy z kolei obawy te przede wszystkim generują brawurowo jeżdżący kierowcy (43%, tj. 13,5 p.p. więcej). Zdecydowanie mniej obawiają się oni włamania (różnica 17,2 p.p.) oraz napadów i rozbojów (różnica 16,7 p.p.). Widoczne różnice dotyczą również obaw przed zaczepianiem przez grupy agresywnie zachowującej się młodzieży. Zachowań takich obawia się 17,5% mieszkańców Polski oraz 29,8% mieszkańców Warszawy<sup>22</sup>.

Wykres 7. Obawa przed zagrożeniami w pobliżu miejsca zamieszkania<sup>23</sup>



Odsetki nie sumują się do 100 – możliwy wybór wielokrotny.

Dla porównania źródła i szczegółowego przedmiotu obaw, respondentów poproszono również o odniesienie się do kwestii wybranych zagrożeń „nie-

<sup>22</sup> Por. *Polskie Badanie Przestępczości – 2017 ROK*, <http://bip.kgp.policja.gov.pl/download/18/85912/OcenaPolicjiPoczuciebezpieczenstwaPBP2007-2017.pdf> [20.11.2018], s. 4-5.

<sup>23</sup> Pytanie brzmiało: *Czego, jakich zagrożeń najbardziej obawia się Pan(i) w pobliżu swego miejsca zamieszkania? Proszę wskazać nie więcej niż 3 najważniejsze odpowiedzi. Z uwagi na możliwość wybrania więcej niż jednej odpowiedzi, odsetki zamieszczone na wykresie nie sumują się do 100.*

przestępczych”, związanych z codziennym funkcjonowaniem, tj. dostępem do energii elektrycznej oraz do wody pitnej. Tylko co piąty respondent martwi się możliwością wystąpienia w Warszawie przerwy w dostawie energii elektrycznej, co trzeci z kolei – możliwością braku dostępu do wody pitnej. W obu przypadkach, obawy te są mniejsze niż przed staniem się ofiarą przestępstwa (odpowiednio o 15,6 i 8,3 p.p.).

#### **4. Wiktyimizacja i ocena pracy policji**

Przeszło 1/4 respondentów – a więc dość sporo – padła ofiarą któregoś ze wskazanych w kafeterii odpowiedzi przestępstw co najmniej raz w ciągu pięciu lat poprzedzających badanie. Zdecydowanie najczęściej były to kradzieże (prawie 17%) oraz włamania (10%).

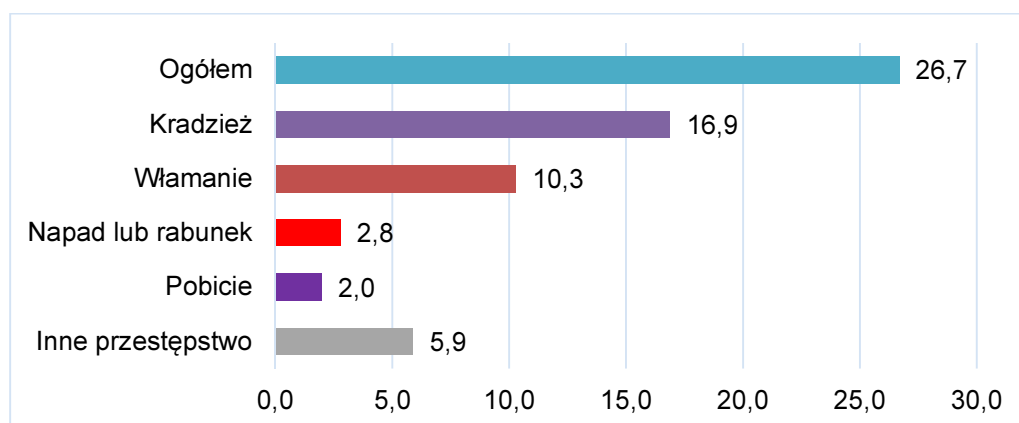
Blisko 3% respondentów padło ofiarą rozboju, zaś 2% – pobicia. Niespełna 6% badanych padło ofiarą jakiegoś innego przestępstwa (np. internetowego). Wyniki tego badania warto również odnieść do badania ogólnopolskiego przeprowadzonego w kwietniu 2018 roku przez CBOS. Z badania CBOS wynika, że ofiarą kradzieży padło 15% mieszkańców Polski, włamania – 7%, pobicia lub umyślnego zranienia – 3%, napadu lub rabunku – 3%, innego przestępstwa – 4%<sup>24</sup>. Można zatem powiedzieć, że poziom wiktyimizacji mieszkańców Warszawy jest bardzo zbliżony do wiktyimizacji mieszkańców całej Polski.

---

<sup>24</sup> Por. *Poczucie Bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością*, Komunikat z badań, maj 2018, *op. cit.*



Wykres 8. Wiktyimizacja respondentów w ciągu ostatnich 5 lat<sup>25</sup>



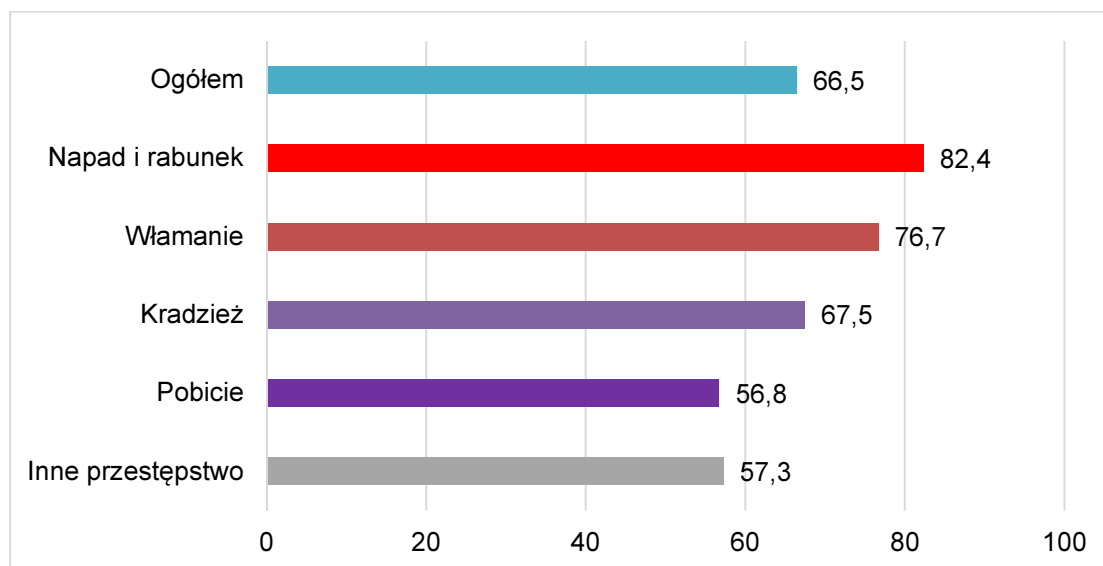
Odsetki nie sumują się do 100 – możliwy wybór wielokrotny.

Zgłaszalność przestępstw w Warszawie uznać należy, ogólnie biorąc, za dość wysoką. Co najmniej raz zgłosiło bowiem Policji fakt swojej wiktyimizacji przeszło 2/3 ofiar. Rysuje się przy tym, skądinąd dość oczywista, zależność: im poważniejsze przestępstwo, tym wyższa zgłaszalność. Na przykład rozbój zgłoszono aż w ponad 80% przypadków. Około 3/4 pokrzywdzonych zgłosiło włamanie, ponad 2/3 zaś kradzież.

Od naszkicowanej wyżej reguły cokolwiek odbiega pobicie, które zgłaszano w niespełna 60% przypadków. Biorąc jednak pod uwagę pozorną jedynie jednoznaczność pojęcia pobicie (mogło się ono, przykładowo, odnosić również do szkolnych lub podwórkowych przepychanek ale także np. do przemocy w rodzinie), uzyskany rezultat uznać wypada mimo wszystko za dość wysoki. Pozostałe natomiast przestępstwa cechowała także blisko 60% zgłaszalność. Reasumując ten wątek rozważań, stwierdzić należy, iż stolicę cechuje umiarkowany poziom wiktyimizacji oraz wysoki poziom zgłaszalności przestępstw.

<sup>25</sup> Pytanie brzmiało: *Czy w ostatnich pięciu latach przydarzyła się Panu(i) któraś z wymienionych niżej sytuacji?* Przy każdym zdarzeniu respondenci mieli możliwość wybrania odpowiedzi „nie” lub „tak”. Zostali oni również poproszeni o wskazanie „ile razy” zdarzenie to miało miejsce oraz „ile z tych zdarzeń zgłoszono Policji”. Zgłaszalność przedstawia następujący wykres.

Wykres 9. Zgłoszenie o staniu się ofiarą przestępstwa w ciągu ostatnich 5 lat



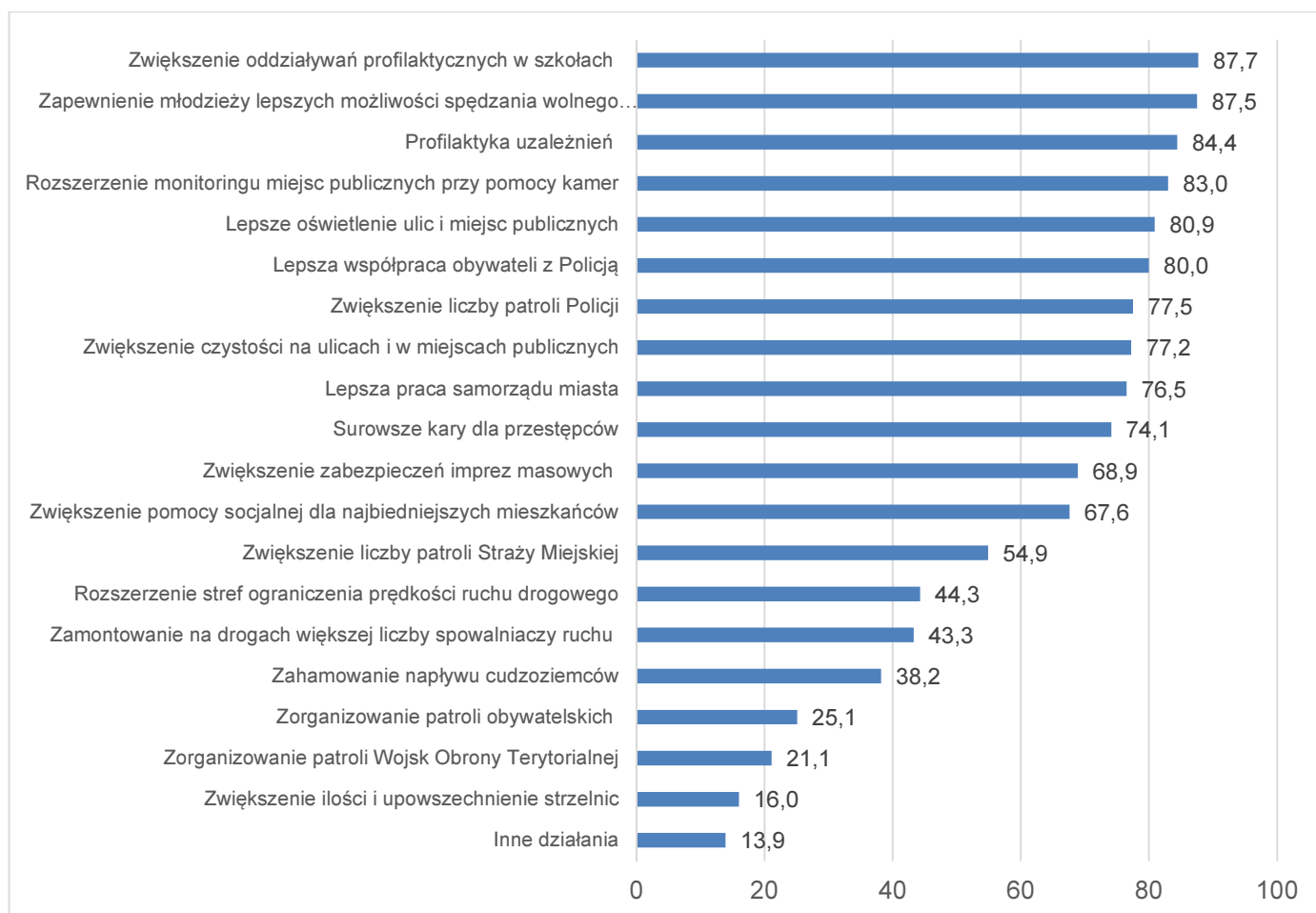
Odsetki nie sumują się do 100 – możliwy wybór wielokrotny.

Badanych zapytano również o ich propozycje działań mogących poprawić bezpieczeństwo w Warszawie. Ponad 80% wskazań odnosiło się do takich działań poprawiających bezpieczeństwo w stolicy, jak: zapewnienie młodzieży lepszych możliwości spędzania czasu wolnego, rozszerzenie monitoringu miejsc publicznych przy pomocy kamer czy lepsza współpraca obywateli z Policją.

Wśród przedsięwzięć, które uzyskały od 70 do 80% wskazań znalazło się wprowadzenie zwiększenie kar dla przestępców (blisko 3/4 wyborów, a zatem pozornie bardzo dużo), jednak rangę i wymowę takich deklaracji osłabia fakt, że, o kilka punktów procentowych więcej wskazań, uzyskało zwiększenie czystości w mieście, niewiele zaś mniej – zwiększenie pomocy socjalnej dla najbiedniejszych mieszkańców.

Wypada ponadto zasygnalizować jeszcze jeden rezultat: oto – w uchodzącej za liberalną – Warszawie blisko 40% wskazań uzyskuje pogląd, że poprawie bezpieczeństwa służyłoby również ograniczenie napływu cudzoziemców.

Wykres 10. Możliwości poprawy bezpieczeństwa w Warszawie<sup>26</sup>



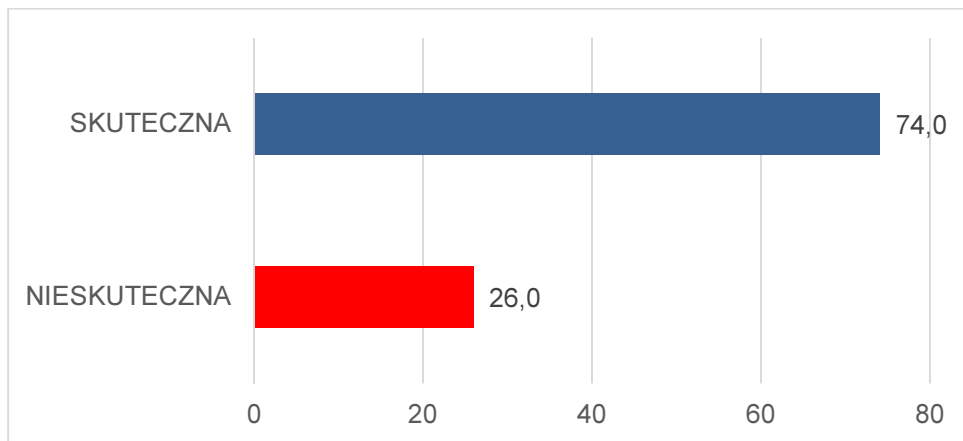
Odsetki nie sumują się do 100 – możliwy wybór wielokrotny.

Przechodząc zaś do kwestii oceny pracy formacji, której głównym celem jest zapobieganie zagrożeniom, należy wskazać, że blisko 3/4 badanych było zdania, że Policja jest skuteczna w walce z przestępczością. Tak wysoki odsetek pozytywnych ocen tej formacji może jednak być pochodną ogólnego spadku przestępczości, który niekoniecznie musi być efektem większej skuteczności pracy Policji. Jest on również nieco niższy (o 4 p.p.) od odsetka dla próby ogólnopolskiej<sup>27</sup>.

<sup>26</sup> Pytanie brzmiało: *Co należy zrobić, aby poprawić bezpieczeństwo w Warszawie?* W pytaniu tym respondenci mieli możliwość ustosunkowania się do każdego z 20 elementów kafeterii, poprzez wybranie odpowiedzi „tak”, „nie”, „trudno powiedzieć”.

<sup>27</sup> Por. *Polskie Badanie Przestępczości – 2017 ROK*, op. cit., s. 1.

Wykres 11. Ocena skuteczności pracy Policji<sup>28</sup>

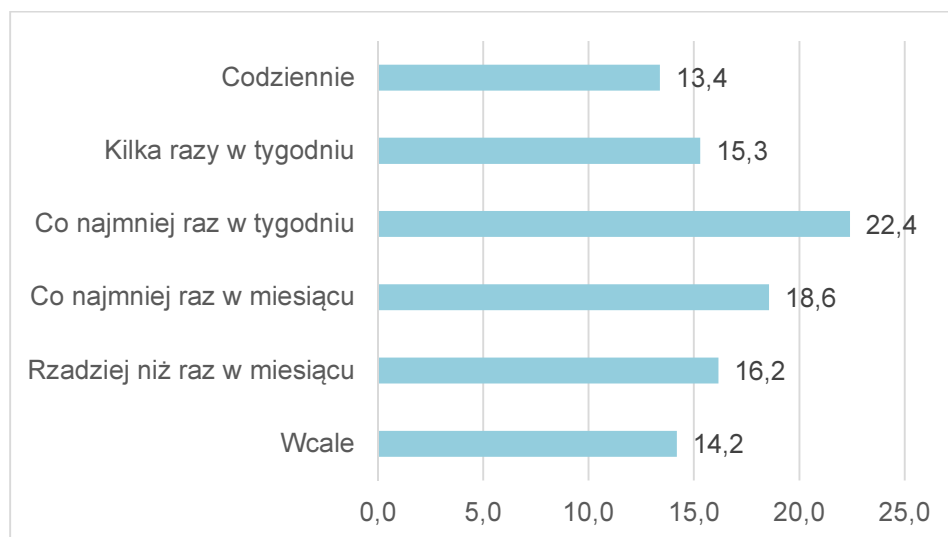


Sielankowy obraz pracy policji wynikający z poprzedniego wykresu ulega jednak istotnej modyfikacji w rozkładzie odpowiedzi na pytanie o „widzialność” Policji w pobliżu miejsca zamieszkania respondentów. Blisko jedna trzecia z nich stwierdziła bowiem, że wcale lub rzadziej niż raz w miesiącu widuje patrole Policji, co należy uznać za rezultat niespodziewanie niski.

Z kolei zaledwie nieco powyżej 13% badanych – co powinno być raczej normą w warunkach stołecznych – widuje Policję codziennie, zaś kolejne 15% – kilka razy w tygodniu.

<sup>28</sup> Pytanie brzmiało: *Biorąc wszystko pod uwagę, czy Policja w walce z przestępczością w Pana(i) okolicy jest: bardzo skuteczna, raczej skuteczna, raczej nieskuteczna czy też bardzo nieskuteczna?* Respondenci mieli możliwość wybrania jednej z pięciu odpowiedzi: „bardzo skuteczna”, „raczej skuteczna”, „raczej nieskuteczna”, „bardzo nieskuteczna”, „trudno powiedzieć”. Podany na wykresie odsetek odnoszący się do zmiennej „skuteczna”, to suma odpowiedzi bardzo i raczej skuteczna. Podobny zabieg zastosowano w odniesieniu do zmiennej „nieskuteczna” – obliczony odsetek odnosi się do odpowiedzi bardzo i raczej nieskuteczna.

Wykres 12. Widywanie policji blisko miejsca zamieszkania<sup>29</sup>



## 5. Punitywność

Punitywność, innymi słowy – tendencja (większa lub mniejsza) do surowego karania przestępców – bywa bardzo różna w poszczególnych krajach, zaś społeczeństwo polskie zaliczane jest z reguły do tych, w których poziom punitywności jest dość wysoki.

Wspomniane różnice w podejściu do (łagodnego bądź surowego) karania przestępców mogą się jednak także odnosić do konkretnego, zwłaszcza tak dużego jak Polska, kraju (w wymiarach, przykładowo, miasto – wieś, istnieć mogą też odmienności regionalne). Należy ponadto mieć na uwadze, że punitywność nie jest bynajmniej wartością stałą, w związku z czym jej poziom może się zmieniać w czasie.

Jednym z istotniejszych celów opisywanego w niniejszym raporcie badania było więc, po pierwsze, określenie poziomu punitywności mieszkańców Warszawy, po drugie zaś, porównanie uzyskanych rezultatów z wynikami innych badań. W tym celu wykorzystano trzy bloki pytań.

<sup>29</sup> Pytanie brzmiało: *Jak często widuje Pan(i) piesze lub zmotoryzowane patrole Policji w pobliżu swego miejsca zamieszkania?* Kafeteria składała się z wymienionych na wykresie odpowiedzi. Respondent miał możliwość wybrania jednej z nich.

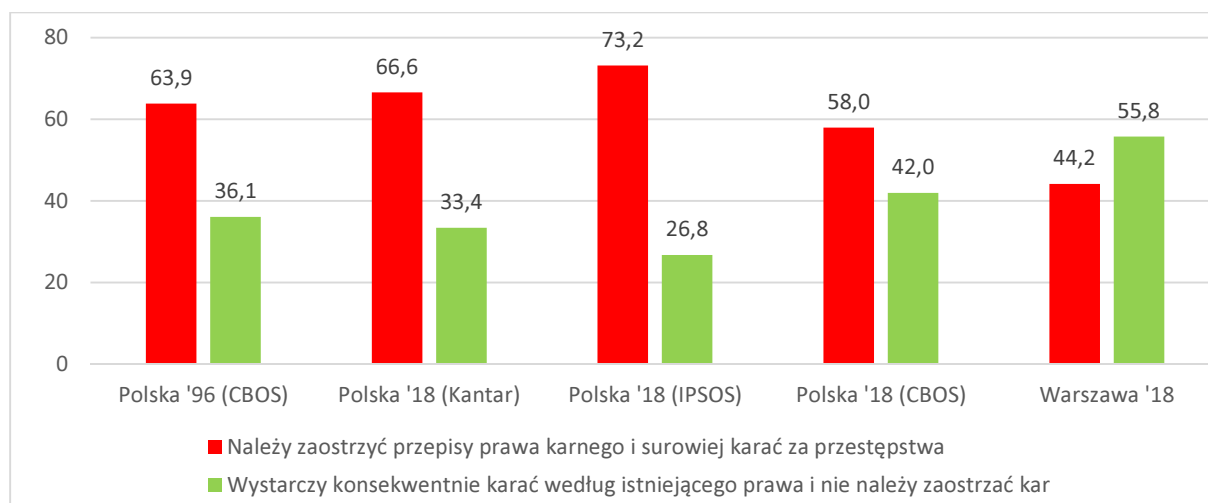
Przeszło połowa warszawskich respondentów jest zdania, że gwoździ ograniczenia przestępczości wystarczy konsekwentnie stosować istniejące przepisy i nie należy zaostrzyć kar. Przeciwny pogląd („należy zaostrzyć przepisy prawa karnego i surowiej karać za przestępstwa”) wyraża 44% (a więc wyraźnie mniej – różnica sięga niespełna 12 p.p.) badanych. Opinia o względnie (gdyż wspomniany odsetek surowszego karania mimo wszystko trudno uznać za niewielki) liberalnym stosunku warszawiaków do polityki karania znajduje więc potwierdzenie, zwłaszcza w kontekście porównawczym – tj. z innymi badaniami poświęconymi kwestii punitywności (por. wykres 13). Pierwsze badanie, w którym zastosowano identyczną miarę, zostało zrealizowane przez CBOS w 1996 roku na próbie ogólnopolskiej. Wówczas odsetek zwolenników surowego karania (64%) znacznie przewyższał udział (36%) przeciwników tego poglądu.

Niejąko wbrew tezie o zmienności poziomu punitywności w czasie, wygląda na to, że jest on w Polsce nadspodziewanie stabilny. Okazuje się bowiem, że uśrednione wyniki trzech badań przeprowadzonych przeszło dwadzieścia lat później (w 2018 r.) przyniosły niemal identyczne rezultaty<sup>30</sup>.

---

<sup>30</sup> W 2018 r. na zlecenie Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości trzy firmy: Kantar, CBOS i Ipsos przeprowadziły niezależne sondaże opinii publicznej dotyczące polityki karnej. Każdy sondaż został przeprowadzony metodą Omnibus czyli cyklicznego, wielotematycznego badania opinii publicznej realizowanego na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie mieszkańców Polski. Badania zostały przeprowadzone przy wykorzystaniu techniki wywiadów bezpośrednich, wspieranych komputerowo (CAPI). Zob. A. Siemaszko, P. Ostaszewski, J. Klimczak, *Badanie poparcia dla zaostrzenia polityki karnej... op. cit.*

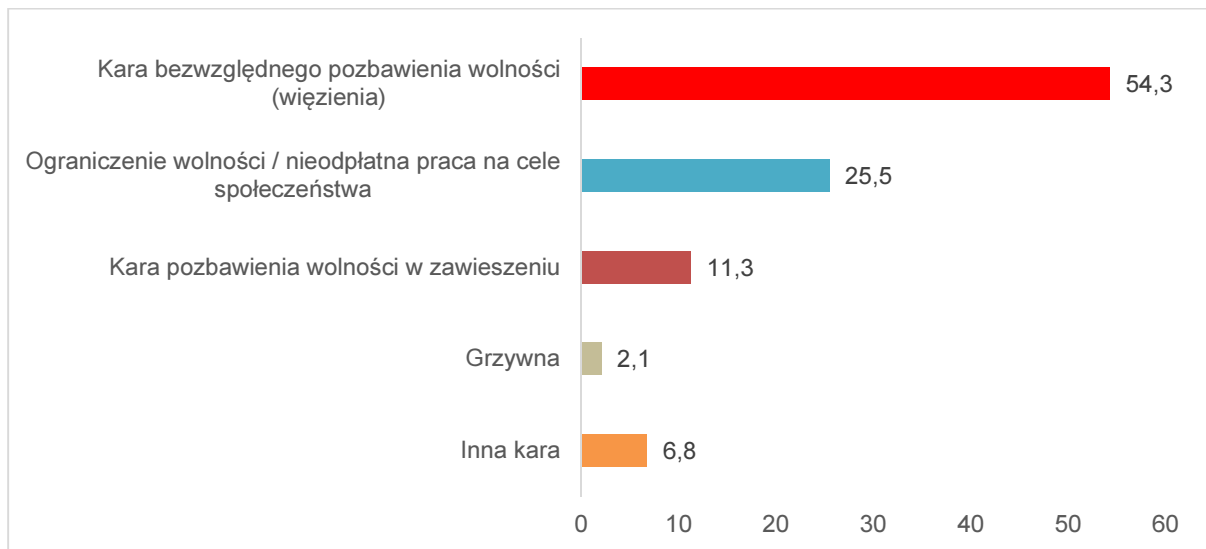
Wykres 13. Ocena propozycji działań co do ograniczenia przestępczości i poprawy bezpieczeństwa obywateli<sup>31</sup>



Drugim miernikiem poziomu punitywności mieszkańców Warszawy było pytanie o karę sugerowaną za popełnienie konkretnego przestępstwa. Wśród propozycji kar dla niekaranego wcześniej młodocianego nożownika przeszło połowa badanych opowiedziała się za bezwzględnym pozbawieniem wolności (więzieniem), 1/4 zaś za karą ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej pracy na cele społeczne. Dość ciekawe wydaje się ponadto to, że bardzo mało zwolenników (zaledwie co dziesiąty) mają, skądinąd dość rozpowszechnione w praktyce sądowej, kary warunkowo zawieszane. Prawie żadnego poparcia (nieco ponad 2%) nie znalazła zaś kara grzywny.

<sup>31</sup> Pytanie brzmiało: Czy uważa Pan(i), że aby ograniczyć przestępczość i poprawić bezpieczeństwo obywateli (...)? Respondenci mieli możliwość wybrania jednej z dwóch, podanych na wykresie, odpowiedzi.

Wykres 14. Propozycje kar dla niekaranego „nożownika”<sup>32</sup>

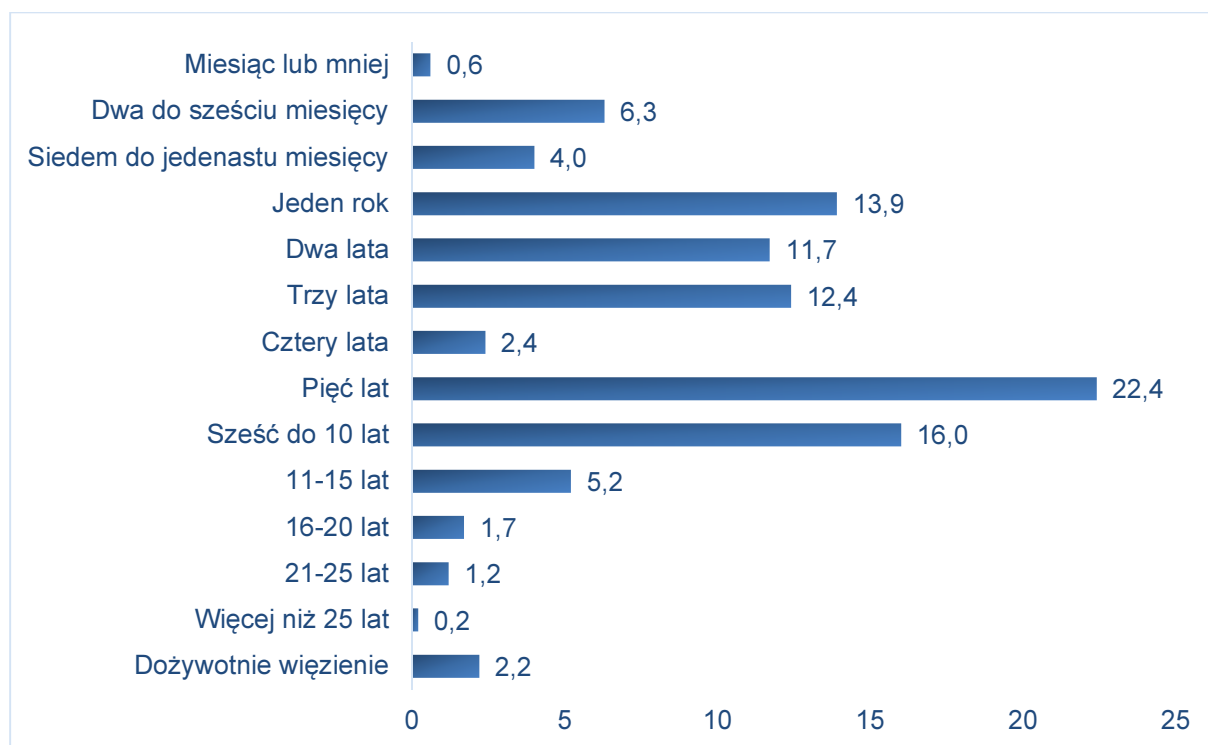


Jak sygnalizowano wyżej, przeszło połowa respondentów domagała się dla przykładowego nożownika bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Jeśli chodzi o jej długość, to dominujące są dwa przedziały: pięć lat (ponad 22%) i od sześciu do dziesięciu lat (16%). Po zsumowaniu jednak wszystkich propozycji kar krótszych (od miesiąca do lat trzech) okazuje się, że ich zwolennicy stanowią łącznie blisko połowę badanych. Ogólnie biorąc, średnia długość proponowanej kary więzienia wynosiła prawie 62 miesiące, mediana zaś 48 miesięcy.

<sup>32</sup> Pytanie brzmiało: *Ludzie mają różne poglądy na to, jak surowo karać przestępców. Np. 21-letni mężczyzna, wcześniej niekarany, bierze udział w pobiciu i przy użyciu noża powoduje ciężkie uszkodzenie ciała innej osoby. Jaką karę, Pana(i) zdaniem, powinien otrzymać? Proszę wybrać jedną odpowiedź. Wśród odpowiedzi znalazły się te wymienione na wykresie.*



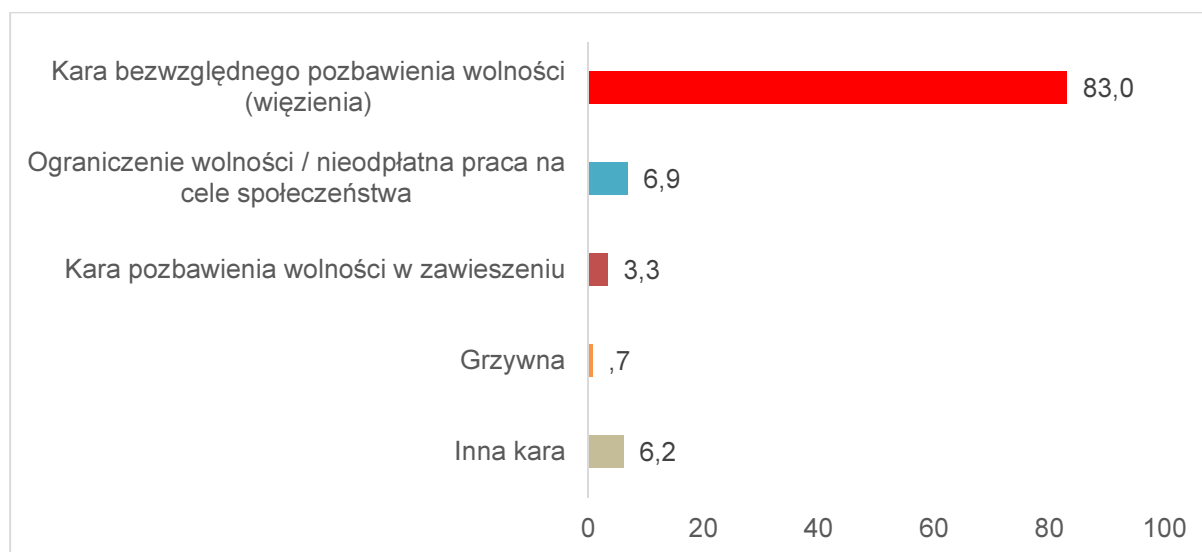
Wykres 15. Propozycje wymiaru kary pozbawienia wolności dla niekaranego „nożownika”<sup>33</sup>



Zgodnie z oczekiwaniami, o wiele surowszych kar domagano się wobec przykładowego nożownika, który popełnił czyn działając w warunkach recydywy – ponad 80% badanych (gwoli przypomnienia: dla niekaranego analogiczny odsetek wynosił 54) opowiedziało się za karą bezwzględnego pozbawienia wolności.

<sup>33</sup> Pytanie brzmiało: *Jak długo powinien, Pana(i) zdaniem, przebywać w więzieniu?* Było to pytanie jednokrotnego wyboru.

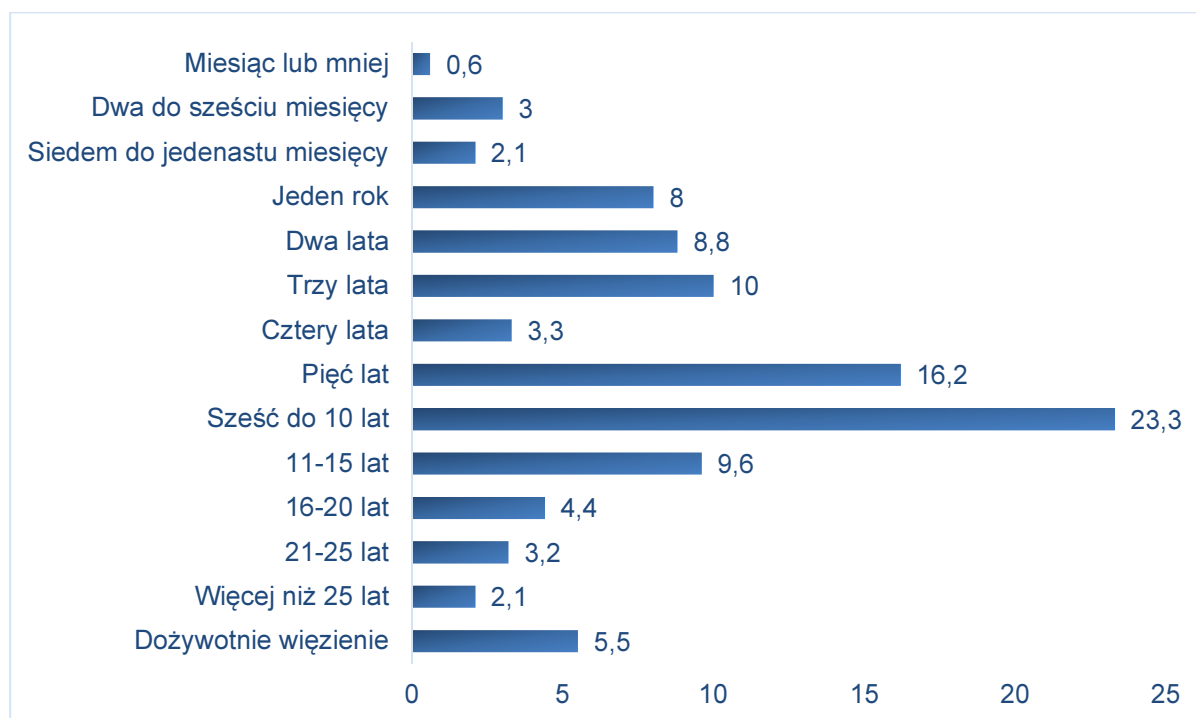
Wykres 16. Propozycje wymiaru kary pozbawienia wolności dla „nożownika”-recydywisty<sup>34</sup>



Odmienny był też rozkład propozycji długości kar: blisko 40% respondentów opowiedziało się za karą w przedziale od pięciu do dziesięciu lat więzienia, zaś co dziesiąty – za karą w przedziale 11–15. Zwolennicy kar jeszcze dłuższych stanowili aż 15%, w tym 5,5% to zwolennicy kary dożywotniego pozbawienia wolności. Średnia kara wyniosła 96 miesięcy, przy medianie 60 miesięcy, miary te były więc o wiele wyższe niż w przypadku niekaranego.

<sup>34</sup> Pytanie brzmiało: *A jaką karę, Pana(i) zdaniem, powinien otrzymać ten sam mężczyzna, gdyby był już wcześniej karany za podobne przestępstwo? Proszę wybrać jedną odpowiedź.* Propozycje odpowiedzi są widoczne na wykresie.

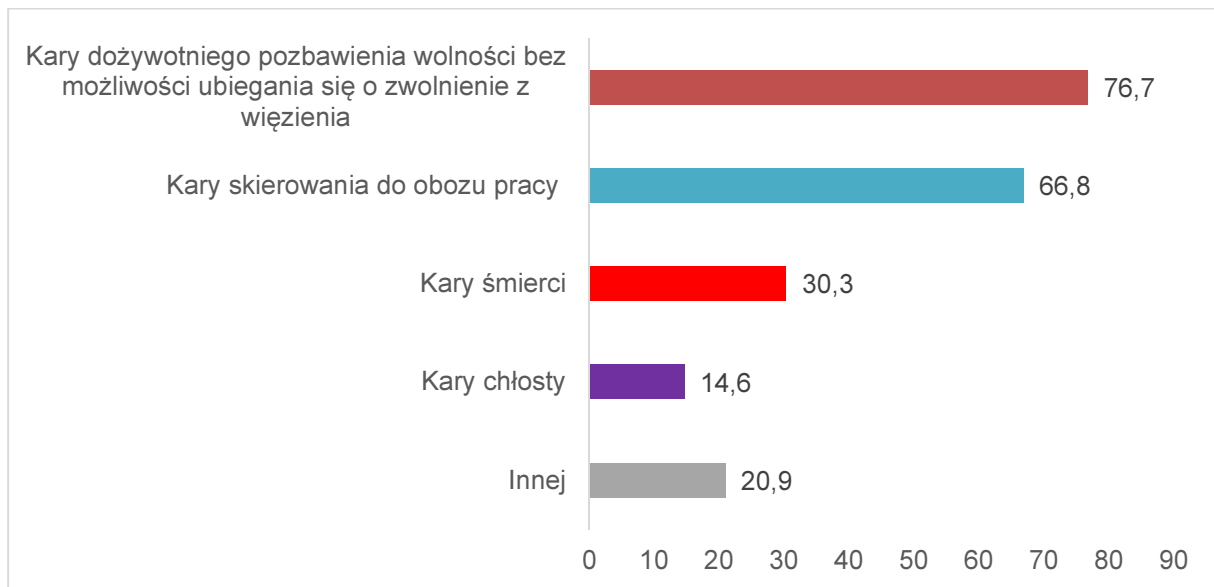
Wykres 17. Propozycje wymiaru kary pozbawienia wolności dla „nożownika”-recydywisty<sup>35</sup>



Ostatnim blokiem pytań dotyczących kar i karania były te o poparcie dla sankcji, których nie przewiduje obowiązujący kodeks karny ani prawo międzynarodowe. Spośród czterech zaproponowanych warszawscy respondenci zdecydowanie najczęściej (aż 3/4 z nich) wyrażali poparcie dla kary dożywotniego pozbawienia wolności bez możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia. Niewiele mniej (2/3) zwolenników miała kara skierowania do obozu pracy. Co trzeci badany chciałby przywrócenia kary śmierci, zaś ponad 14% respondentów opowiedziało się za karą chłosty. Wśród innych propozycji wskazywano najczęściej na przymusowe skierowanie do pracy. Sporadycznie (w 8 przypadkach) pojawiała się propozycja upowszechniania wizerunku sprawcy.

<sup>35</sup> Pytanie brzmiało: *Jak długo powinien, Pana(i) zdaniem, przebywać w więzieniu?* Było to pytanie jednokrotnego wyboru.

Wykres 18. Poparcie dla kar spoza kodeksu karnego<sup>36</sup>



Odsetki nie sumują się do 100 – możliwy wybór wielokrotny.

## Podsumowanie

Raport stanowi relację z szeroko zakrojonego badania poświęconego kwestii bezpieczeństwa mieszkańców Warszawy. Przeprowadzono je na przełomie września i października 2018 roku na dość dużej (2 tys. respondentów) próbie losowej.

Badanych warszawiaków cechuje wyjątkowo duże poczucie bezpieczeństwa: przytłaczająca większość (około 90%) uważa, że w stolicy żyje się bezpiecznie, zaś 85% nie odczuwa lęku podczas samotnego, wieczornego spaceru, natomiast niemal 2/3 nie ma obawy, że stanie się ofiarą przestępstwa.

Mimo tak wysokiego poziomu bezpieczeństwa, tylko jedna trzecia badanych sądzi, że przestępczość w Warszawie maleje. Pozostali są zdania, że – wbrew oczywistym faktom – pozostaje ona na tym samym poziomie lub nawet – że wzrasta.

Ogólny poziom wiktylizacji (czyli stania się ofiarą, któregoś ze wskazanych w kwestionariuszu czynów) uznać wypada za spory: 1/4 respondentów potwierdziła,

<sup>36</sup> Pytanie brzmiało: *Czy, gdyby było to możliwe, byłby Pan/byłaby Pani za wprowadzeniem do polskiego kodeksu karnego [wymienionych na wykresie kar].* Respondent miał możliwość zaznaczenia przy każdej z kar odpowiedzi: „tak”, „nie”, „trudno powiedzieć”.

że stała się ofiarą przestępstwa w ciągu 5 lat poprzedzających badanie. Były to najczęściej kradzieże.

Bardzo wysoki jest z kolei poziom zgłaszalności przestępstw (ogółem 66,5%, ale np. dla rozboju – 82,4%, dla włamania – 76,7%), co może świadczyć o wysokim zaufaniu do Policji. O tym, że jest tak w istocie, świadczą wysokie noty wystawiane tej formacji: aż 3/4 respondentów uważa, że Policja jest skuteczna w walce z przestępczością.

Największą bolączką warszawiaków w miejscu ich zamieszkania wydają się być brawurowo jeżdżący kierowcy. Na problem ten wskazało bowiem ponad 40% badanych, tj. o kilkanaście punktów procentowych więcej niż, drugie w uszeregowaniu, zaczepki ze strony agresywnie zachowującej się młodzieży. Tylko co piąty respondent martwi się możliwością wystąpienia w Warszawie przerwy w dostawie energii elektronicznej, co trzeci z kolei – możliwością braku dostępu do wody pitnej.

Jakkolwiek wśród warszawskich respondentów również nie brakuje zwolenników surowego karania, jest ich jednak o wiele mniej w porównaniu z całym krajem, co zresztą zaskoczenia nie stanowi. Przeciwników zaostrzenia polityki karnej jest o 10 p.p. więcej (odpowiednio: 44 i 56%) niż jej zwolenników. Jest to rezultat zgoła odmienny od uzyskanych w – przeprowadzanych mniej więcej w tym samym czasie i przy zastosowaniu identycznych wskaźników – badaniach ogólnopolskich, w których zdecydowanie dominowali zwolennicy zaostrzenia kodeksu karnego.

Wśród kar dla przykładowego nożownika badani opowiadali się najczęściej za karą bezwzględnego pozbawienia wolności w średnim wymiarze 62 miesięcy (tj. ponad 5 lat). Należy ponadto podkreślić, że – nadal często stosowane w praktyce – kary warunkowo zawieszane znalazły uznanie w oczach tylko co dziesiątego respondenta, karę grzywny zaś poparło zaledwie 2%.

W rozkładzie propozycji kar dla sprawcy analogicznego czynu działającego w warunkach recydywy jeszcze wyraźniej rzecz jasna dominowało bezwzględne pozbawienie wolności (ponad 80%) o przeciętnym wymiarze 96 miesięcy, tj. 8 lat. Propozycje kar dla przykładowego recydywisty są zatem o wiele surowsze niż dla niekaranego, co zresztą nie powinno dziwić.

Warszawskich respondentów pytano również o sankcje, których nie przewiduje obowiązujący kodeks karny. Najwięcej zwolenników zyskała kara dożywotniego pozbawienia wolności bez możliwości warunkowego zwolnienia (3/4 badanych) oraz skierowanie do obozu pracy przymusowej (2/3). Aż co trzeci respondent opowiadał się zaś za przywróceniem kary śmierci, a co siódmy za wprowadzeniem kary chłosty, co – biorąc pod uwagę rzekomą ultraliberalność mieszkańców stolicy – uznać wypada za wynik zaskakująco wysoki.

Reasumując, wypada stwierdzić, że warszawiaków cechuje:

- bardzo duże poczucie bezpieczeństwa, czemu towarzyszy wysoka ocena pracy Policji,
- dość znaczny poziom wiktylizacji oraz nadspodziewanie duża zgłaszalność przestępstw,
- niższa niż w całym kraju punitivność.

Uzyskane wyniki należy uznać, za bardzo istotne i interesujące. Dają one również asumpt do kontynuacji analiz poświęconych tej problematyce. Warto bowiem objąć bardziej szczegółowym badaniem między innymi zagadnienie, w którym w niniejszym projekcie zaobserwowano najbardziej zaskakujące dane, czyli wiktylizację. Między innymi z tego względu w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości zostało zaplanowane przeprowadzenie w 2019 r. ogólnopolskiego badania sondażowego, na zdecydowanie większej próbie respondentów, oferującego wyższą precyzję wyników. Badanie to pozwoli ustalić m.in. skalę wiktylizacji szczegółowymi typami przestępstw w społeczeństwie, poziom lęku przed przestępczością, poziom punitivności i opinie społeczne o funkcjonowaniu organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości oraz o rozmiarach innych problemów społecznych.